GAZETA LWOWSK[A]

Poniedziałek **Nro. 66.** 5. czerw[ca]

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piąt[ek] jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem [...] ściami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczcie lwowskiej [...] na wszelkich innych pocztach 5 zr. 30 kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa ra[zy] kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) [pierw]szy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Galicya. Ze Lwowa. Gubernator Królestw Galicyi i Lodomeryi, otrzymawszy najwyższym własnoręcznym listem od Najjaśniejszego Pana polecenie złożenia nowego ministeryum i w tym celu powołany, by się udał jak najśpiesznićj do dworu królewskiego w Insbruku, wezwał na mocy najwyższego upoważnienia Jego Excelencyę komenderującego Jenerała Galicyi barona Hammerstein, aby za porozumieniem się z gubernialnym Wiceprezydentem Agenorem hrabią Gołuchowskim do dalszych najwyższych rozkazów jego posadę zastępował.

Frańciszek hrabia Stadion
Gubernator krajowy.

Obwieszczenie.

Pomimo, że Prezydyum Rządu krajowego kilkakrotnie upominające przestrzeżenia wydawało, aby zbrodniczém podżeganiem nie uwodzono c. k. wojska do przeniewierzenia się, wszelako nietylko na prowincyi, ale nawet w tém głównem mieście niewątpliwe wydarzają się wypadki, że pewna klasa ludzi nie ustaje w swojéj dążności obalenia istniejącego porządku rzeczy.

Podpisany naczelnie dowodzący w Galicyi spowodowanym widzi się przez to, jako zastępca J. E. JW. Gubernatora, jeszcze raz niniejszą przestrogą zawiadomić i zarazem ogłosić, że wydał do c. k. wojska stanowcze rozkazy, aby każdego, któryby wojskowość do złamania wiary swéj pobudzał, natychmiast przytrzymano i do komendanta głównéj straży przystawiono, dla dalszego oddania go przyzwoitéj Władzy cywilnéj; przyczém podpisany, jako tymczasowie Prowincyą zawiadujący, czuje się być obowiązanym ściśle na to nalegać, ażeby z takimi podżegaczami jak najśpiesznićj podług całéj surowości prawa postąpiono.

Przytém naczelny Dowódzca tuszy sobie po dobrém usposobieniu gwardyi narodowéj i legii akademicznéj, że będąc uczuciem swojego obowiązku przejęte dla utrzymania spokoju i porządku, w którymto celu Instytut gwardyi narodowéj utworzony i zaprzysiężony został, zechcą jak najgorliwiéj przykładać się, aby tym zbrodniczym zabiegom tamę położyć.

h zaś bez różnicy stanu ostrzegam nia nieszczęścia, aby żołniérzom aniu i oddawaniu takich podżegaczy rzyzwoitéj, nie ważyli się czynić a tém bardziéj przemocą odpór nieważ wojskowość ma surowy nago przywłaszczonego sobie prawa i do tego niepowołanych, nie ściérby ktokolwiek przeciwko wojsku użyć zemocy, z całą siłą wystąpić.

. Prezydyjum krajowego galicyjskiego.
.wowie dnia 4. czerwca 1848.«

Zastępca Gubernatora:
Baron Hammerstein,
naczelny Dowódzca w Galicyi.

Na mocy uwiadomienia dyplomatycznéj kancelaryi Księcia Namiestnika Paszkiewicza ułatwionym został przyjazd do Polski dla tych cudzoziemców, którzy sobie życzą zwidzić jarmark na wełnę w Warszawie w miesiącu czerwcu r. b. odbyć się mający, w sposób następny: Posłowie ces. rosyjscy w Wiedniu i Berlinie są upoważnieni wspomnionym osobom poselskie »widziano« na ich krajowych paszportach z tém wyraźném zastrzeżeniem udzielać: że podróż takową prostą drogą do Warszawy odbywać, tamże tylko do końca orzeczonego jarmarku zatrzymywać się, a następnie zwykłą prostą drogą napowrót do swego kraju powracać mają.

Równocześnie polecono rosyjsko-polskim pogranicznym urzędom cłowym, aby znajomym sobie austryackim obywatelom krajowym na pograniczu mieszkającym, przy zachowaniu wyżwspomnionych przepisów i za okazaniem ich krajowych paszportów wolnego wstępu do Królestwa dozwolili.

Co się niniejszém do powszechnéj wiadomości podaje.

We Lwowie 1. czerwca 1848.

Sprawy krajowe.

Z Wiednia.

Austrya. Dziennik urzędowy z Wiednia dnia 29. maja. Ze strony ministeryum otrzymaliśmy dziś następujące uwiadomienie:

Gdy deputacya z Styryi podczas pobytu Jego Ces. Mości w Insbruku wyrażała mu zapewnienie wierności i przywiązania, raczył Najjaśniejszy Pan dać jéj ustnie następującą odpowiedź:

»Znam Moich wiernych Styryjczyków jeszcze z rządów Mojego Ojca i z wojennych lat 1805 i 1809.«

»Święcie dotrzymam tego, com przyrzekł Moim ludom i spodziewam się, że wierni Moi Styryjczykowie na konstytucyjnéj drodze spokój, porządek i dobro kraju utrzymywać będą.«

»Dziękuję Wam serdecznie Mości Panowie za ten dowód Waszego przywiązania, i oświadczcie swoim spółobywatelom najszczersze zapewnienie Naszéj życzliwości i cesarskiéj łaski.«

* Dziennik urzędowy z dnia 31. maja zawiera: Feldmarszałek hrabia Radetzki donosi ministerstwu wojny z Werony z dnia 26go, że dniem wprzód połączył się zupełnie z jego wojskiem operacyjny korpus pod dowództwem feldmarszałka-leitnanta hrabi Thurn, a przeto jest teraz w pożądanym stanie rozpoczęcia temi dniami wstępnego boju.

Twierdza Peschiera jest codziennie bombardowana, ale z niezachwianém męztwem trzyma się pod walecznym swym komendantem.

Legnago i Mantua są obsaczone wprawdzie, ale zresztą niebardzo od nieprzyjaciela zagrożone. A tak w téj chwili zabezpieczona jest najszczególniéj linia Adygi, co dozwala marszałkom do dalszych operacyi przystąpić.

* Uwiadomienie. Względnie do zawartego w urzędowej części uprzywil. austr. Wiedeńskiej Gazety z dnia 24. z. m. obwieszczenia wysokiego ministeryum finansów, podaje dyrekcya austryackiego narodowego banku do publicznej wiadomości, że narodowy bank w Wiedniu zacznie 15. maja 1848 puszczać w obieg parcyalno hypotekarne asygnaty.

Puszczanie w obieg parcyalno - hypotykarnych asygnatów przez filialne kasy banku poda się w swoim czasie osobnemi obwieszczeniami do publicznej wiadomości.

Te asygnaty zabezpieczone specyalnie na c. k. salinach w Gmunden brzmią na 50, 100, 500, i 1000 Zł. R. termin wypłaty ich przypadnie po 4. 8. i 12 miesiącach, na 4 miesiące z góry, a to według różnicy przypadającego do wypłaty terminu będą uprocentowane po 5, 5½ i 6%; po upływie terminu, jeżeli wierzyciel zażąda, będą na nowe wymieniane, albo podobnie jak kupony na gotówkę spieniężone, i we wszystkich cesarskich kasach zamiast gotowych pieniędzy przyjmowane.

Wymiana w narodowym banku Wiedniu nastąpi zaraz, w jego kasach zaś filialnych, równie jak i w kasach cesarskich, które także otrzymają polecenie puszczenia w obieg asygnatów, nastąpi za uprzedniem 14. dniowem oznajmieniem.

Wymiana na gotówkę przypadłych w terminie asygnatów i kuponów, nastąpi zaraz

w rządowej centralnej kasie w Wiedniu, lub też w namienionych cesarskich kasach, jednakże u tych ostatnich należy wymianę asygnatu 14. dni naprzód oznajmić.

Dla wygody publiczności rozkaże bank narodowy, aby tutaj wyznaczone do tego kasy, a w innych prowincyach monarchii, aby kasy filialne, w których to wydawanie asygnatów zachodzi. zajęły się niezwłocznem wymienianiem na gotówkę przypadłych w terminie asygnatow i kuponów bez wszelkiego potracenia.

W Wiedniu, 12. maja 1848.

Karol baron Lederer
gubernator banku.
Z. C. Popp.
dyrektor banku.

Hiszpania.

Następujący artykuł korespondenta do gazety augsburgskiéj wyświeca bliższe powody, dla których królowa odmówiła wszelkich godności przynależnych Infantowi Don Enrique:

Rząd ujrzał się w smutnéj konieczności użycia surowego środka przeciw Infantowi Don Enrique. Książe ten okazał już z samego początku nieposłuszeństwo przeciw królowéj, gdyż się z jéj pokojówką (*camerista*) ożenił; potém knówał spiski z Tuluzy we Francyi, gdzie osiadł, jako obrońca i podżegacz najbezsumieńszych rewolucyonistów; po obaleniu Ludwika Filipa, rozwodząc się w najnieprzyzwoitszych wyrazach nad tym księciem i całą jego familią równie jak i nad królewską familią hiszpańską, złożył rzeczypospolitéj francuzkiéj gratulacyę. Późniéj ogłosił republikańską proklamacyę w Perpignan, w któréj starał się Hiszpanów do powstania podburzyć. i na królewskich krewnych powstawał. Pisał także do swego brata króla Francisco de Assis w najniegrzeczniejszym (*mas suez*) tonie, z szyderstwem i zuchwałem wymaganiem pieniędzy. — Brat jego i rząd postępowali z nim długo jak najuprzejmiéj i używali wszelkich sposobów dla pojednania go z familią; ale kroki te były nietylko nadaremne, lecz pobudzały go jeszcze do coraz większéj obrazy. Nakoniec polecił rząd hiszpańskiemu wicekonzulowi w Bordeaux, aby się starał jeszcze raz upomnieć Infanta; ale Don Enrique dał ustnie i pisemnie tak nieprzyzwoitą, a nawet tak obelżywą odpowiedź, że pióro nasze skalałoby się jéj napisaniem. Wobec tego ogłosił rząd dekret, którym starał się Don Enrique w jego charakterze jako Infanta na utratę wszystkich stopni, honorów i zaszczytów, zastrzegając sobie wszystkie przynależne dokumenta przedłożyć kortezom, by względem mogącego nań przypaść następstwa tronu zadecydować mogły. Z ubolewaniem przedsięwziął król te kroki, bo zawsze sprzyjał swemu bratu, wspierał go pieniądzmi i gdzie tylko było można, starał się być jego pośrednikiem; atoli człowiek ten za daleko niegodziwość swoję posunął, tak iż rząd nie mógł dłużéj patrzyć na to spokojnie.

Wielka Brytania.

Izba wyższa odbyła dnia 25. maja ważne posiedzenie, na którém poraz drugi odczytała przesłany jej od izby niższej bil o emancypacyi żydów, a więc roztrząsała go w zasadzie. Lecz samo wniesienie bilu tego nie przepowiadało pomyślnego skutku; bo książe Richmond podaje prośbę z Huntingdon za bilem, dodał: że się sam dziwi, jak ją podawać może, kiedy jego przekonanie znanem jest w tym względzie; podaje tę prośbę z obowiązku bo musi; ale szczerze pragnie, by jej Lordowie nie uwzględniali. (*Śmiech*). Ma grabia Lansdowne przemawiał za nią i utrzymywał, że rzeczona kwestya nie jest religijną, i że żaden religijny przepis nie zabrania lordom nadawania ludowi praw, których się ten lud przez swoje bliskie powinowactwo z Chrześcianami i przez swój uznany ludzki i dobroczynny charakter słusznie domagać może. Na to tak, jak się spodziewano, powstał między lordami bardzo żywy opór przeciw temu bilowi, i izba, która zresztą cicho i dość obojętnie odbywa swe czynności, została nadzwyczaj wzburzoną. Lord Ellenborough najpierwszy zaproponował odrzucenie bilu i oświadczył, że zasada jego, według któréj każdy miałby prawo zostać członkiem parlamentowym, do któréjkolwiek należał religii, jest zgubnem naruszeniem konstytucyi angielskiéj. Ale nawet książe Cambridge, drugi par państwa był przeciw temu bilowi i oświadczył, że lubo ma największy szacunek dla żydów, których zna z Hanoweru jak i w Anglii, jednakże dopokąd Anglia chrześciańskim krajem pozostanie, dotąd nie może przystać na przypuszczenie żydów do parlamentu. Tak mówił także pierwszy duchowny lord, arcybiskup z Kanterbury przeciw temu bilowi. Książe Argyll miał mowę za bilem. Biskup z St. Davids, który przez humanistyczne studia swoje otrząsł się z dawnych przesądów teologicznych, mówił za bilem, nazwał go bilem sprawiedliwości, jakim Anglia w żaden sposób, jak utrzymywał lord Ellenborough, nie może gniewu Boga na siebie ściągnąć. Biskup z Oxford

rzekł, że zasada, według której Anglia czyni ustawy dla całéj półkuli ziemskiéj, powinna być taką, aby się angielskie prawo, jak oświadczyli wszyscy prawnicy, na nowym testamencie opierało. Żydzi stanowią zawsze lud między ludem. Lord Stanley uniósł się całą gwałtownością swego charakteru; miał pochwalną mowę dla żydów, ale był przeciw bilowi. Spodziewa się dodał, że lordowie odrzucą bil. Zagrażają nam tém, że ciągle ten bil na nowo przedkładać będą; zgoda! ale izba wyższa ciągle go odrzucać będzie! (*Głośne oklaski*). Lord Brougham bronił lorda Johna Russell dowcipnie przeciw temu podejrzeniu, że on wybór swój panu Rothschyldowi zawdzięcza i obstawał silnie za prawem żydów. Jednakże bil odrzucono większością 35 głosami, to jest 163 przeciw 128.

Francya.

Rewolucya Francyi w lutym wskrzesiła potąd uspione ludy, wskrzesiła żywioły przyszłej swobody; słusznie zatém uwaga świata całego ku niéj jest zwrócona jako źródła światła, przy którém narody własne postępowania miarkować, i przyszłe losy sobie wywróżąć mogą. Wystąpienie pierwsze z pod łumów lipcowych przejęło zadziwieniem; ale zgromadzenie pierwsze przeraziło szesnastym maja. Tam zadziwiły wstrzemięźliwość, rozsądek, statek republikana; tu zatrwożyły demokratyczne i komunistów zapędy. Wprawdzie przemogła powaga prawa i woli ludności bez mała całej, ale świat się pyta i z uwagą bada, jaki odtąd duch w tém zgromadzeniu panuje, ażeby mógł wiedzieć, czego się nadal po Francyi spodziewać, a ztąd wnosić, jak sam sobie radzić powinien. Dotąd wprawdzie jawnie nie wyrzekły się jeszcze stronnictwa ani opinie; z rozpraw zatém tylko ważniejszych podsłuchywać nam wypada, jakim duchem tchnie izba całego zgromadzenia. Biegłejsi w osądzeniu spraw politycznych, mieli już sposobność odgadnąć poniekąd charakter rządu; jakoż w istocie podali go do wiadomości publicznej, przytaczając rosprawy tyczące się stosunku zgromadzenia narodowego do komisyi wykonawczej (Gaz. 63.) Owoż pierwsze trzy artykuły, przyzwalające członkom komisyi wykonawczéj nie miewania udziału przy posiedzeniach narodowego zgromądzenia, odrzucono 14. głosami przeciw 4., z wszelkiemi poprawkami; a zaś ostatni artykuł powierzający wykonawczéj władzy straż zgromadzenia narodowego, odrzucono jednomyślnie. — To jest twierdzą znawcy, oznaka prawdziwéj nieufności; odtąd się też pogłoska rozchodzi: że w samą komisyę wykonawczą od czasu 15. Maja, wkradło się rozdwojenie niedozwalające jej wespół załatwiać sprawy. Widocznie zatém przeważa partya konserwatystów u steru rządu, jakoż tego dowodzą i dekreta z 22. Maja ogłaszające rozwiązanie klubów Raspail i Blanqui; a późniejsze rozprawy względem spraw włoskich i polskich z powołaniem się do porządku dziennego, to potwierdzają.

Paryż, 26. maja. Komisya, któréj polecono roztrząsanie wniosku do dekretu względem stosunku między narodowem zgromadzeniem a władzą wykonawczą, powzięła po wysłuchaniu sprawozdania p. Martin z Strasburga stanowcze postanowienie. P. Martin oświadczył, że złoży posadę sprawozdawcy, jeżeli komisya wniosek rządu odrzuci, i zagrażał rozwiązaniem się członków całej komisyi wykonawczej, jeżeli podobny wyrok i zgromadzenie zatwierdzi. — Mimo tych chęci jednak wyjednania sobie większej powagi bez uszczerbku, przecież udzielnej władzy zgromadzeniu właściwej, komisya przyzwolić musiała, na zmianę trzech artykułów i zgodzić się, że członkowie komisyi tylko na wezwanie 40. członków na zgromadzenie przybywać mają. Czwarty zaś artykuł ujmujący prezydentowi prawo nakazywania pobudki (marszu jeneralnego) odrzucono jednomyślnie.

Na posiedzeniu dnia 26. maja roztrząsano z porządku wniosek do dekretu, który Ludwika Filipa i jego familię ma na zawsze z obwodu Francyi i jej kolonii wydalić. Pan Vesin życzył sobie dowiedzieć się, jakie też właściwie gruntowne dowody skłoniają zgromadzenie do przyzwolenia na to zaproponowane postanowienie. Zapytał, dlaczegoby rzeczpospolita miała być teraz w większem niebezpieczeństwie, niż od 24. lutego po 16. maja, w którym się obaloną familią zatrudniać niepotrzebowano. Czy może odkryto, że przewodźcy nowego powstania restauracyę zamierzali? Już same ich nazwiska dostateczne są do zbicia takowego twierdzenia. Proponuje więc, aby ten wniosek do dekretu, odroczono, aż pokąd potreba jego faktami udowodnioną nie będzie, a na wszelki sposób, aż pokąd rezultat indagacyi o zamachu z dnia 15. wiadomy nie będzie.

(*Żywe zarzuty.* Nie! Nie!) Pan Laurent d'Ardeche oświadczył, że pochwala wniosek do dekretu, ponieważ komisya wykonawczej władzy, w której bezwarunkowo pokłada zaufanie, uznała ten wniosek potrzebnym dla zapobieżenia powstającej już silnie reakcyi. Jednak jako poprawkę zaproponował dodatek, że

dekret jego tylko tak długo ma mieć moc obowiązującą, pokąd stan Francyi i położenie Europy zuieść go niepozwoli. Pan Sarrut zaproponował poprawkę, którąby artykuły 6. i 7. ustawy z miesiąca kwietnia 1832 r. względem familii Bonapartego zuiesiono. P. Adelsward zganił użyty przez pana Laurent de l'Ardeche wyraz »reakcya«; żądając, aby powiedział, gdzie widzi reakcyę. Zresztą nalegał podobnież na wykreślenie słów: »na zawsze«, gdyż można mieć nadzieję, że nadejdzie czas, w którym Francya podobnie bez obawy będzie mogła widzieć siedzących śród narodowego zgromadzenia członków familii orleańskiej, jak teraz widzi członków familii Bonapartego. Pan Vignerte obstawał przy zatrzymaniu słów »na zawsze«, ponieważ Bourbonowie obu linii są żywymi zastępcami traktatów, które Francyi świętem przymierzem narzucono; zresztą obecność Bonapartych w narodowem zgromadzeniu jest tylko prowizoryczną. Napoleon Bonaparte zaprotestował silnie przeciw wyrazowi »prowizorycznie«. (*Głośne oklaski.*) Pan Vignerte starał się swoje słowa usprawiedliwić, ale Napoleon Bonaparte oświadczył, że groźby, które pan Vignerte wyrzekł przeciw niemu i jego familii, mogłyby się ściągać tylko do tych, którzyby przeciw narodowemu zgromadzeniu jakowy zamach knuli, a wtedy byłoby wszystko jedno, czyby ten zamach wychodził od niego i jego familii, czy od pana Vignerta, który zapewne nieposiada przywileju wyjątkowego. Pan Ducoux powstawał przeciw porównaniu familii Bourbonów z Bonapartami. Bonapartowie są tylko w charakterze obywatelstwa francuzkiego do narodowego zgromadzenia przypuszczeni; i przestaliby zasiadać, gdyby zapomnieli, że są tylko obywatelami. Mowca był za wnioskiem komisyi. — W końcu powszechnej rozprawy odrzucono poprawki i przystąpiono do głosowania przez podzielenie się. Rezultat okazał, że wniosek do dekretu, którym Ludwika Filipa i jego familią wyłączono na zawsze z francuzkiego okręgu, 632 głosami przeciw 63. przyjęto. Odilon Barrot i kilku innych członków dawnej lewej strony niegłosowali.

* Wzmiankowany sposób głosowania przez podzielenie się, którego teraz po pierwszy raz użyto, zasadza się na tém, że głosujący wychodzą za drzwi, na lewo lub na prawo. Dwóch sekretarzy przy drzwiach spisują wychodzących, i tym sposobem obliczają głosy za wnioskiem lub przeciw. Ale tryb ten okazał się tak mitręźnym, iż sądzą, że go wkrótce zaniechać muszą.

Belgia.

Bruxela. 19. Maja. Izba reprezentantów naszych rozpoczęła wczoraj rozprawy względem reformy parlamentu. Czyli szczęśliwszą będzie jak się okazała co do reformy w wyborach, przywiązując je do census najniższego, jaki konstytucya dozwala, dopiero przyszłość okaże. Są to koncesye w obec przeważnie dziś panującej opinii politycznej, ale zatrważające wytrawnych polityków i dobrych patryotów. Łatwość w wyborach ułatwia liberaliście przystępu, ale też i podaje rękę demagogii, która jeszcze nigdzie nic dobrego nie wywróżyła. Teraz zachodzi druga reforma w parlamencie, domagająca się wyłączenia z izb wszystko co urzędnikiem. Ministeryum podało wniosek, by wyłączyć z izb wszystkich płatnych urzędników wyjąwszy samych ministrów, jenerał-lejtnantów, gubernatorów prowincyi i radzców apelacyi. Dawniejsze prawa wyłączały już radzców trybunału najwyższego, bo mogą być w trakcie posiedzeń powoływani do sądu na ministrów, tudzież z członków izby obrachunkowej, ponieważ izby ich kontrolować mają. Ale centralna Sekcya izby reprezentantów sięga dalej jak ministeryum. Odrzuca powód nieufności jako czyn uwłaczający czci i z duchem konstytucyi się niezgadzający i bardzo słusznie. Albowiem jeżeli wyborcy obrali urzędnika, co znaczy: jeżeli go zaszczycili zaufaniem swojém, tedy byłoby to uwłóczeniem udzielności ich władzy, gdyby go reprezentantem nie uznano. A jeżeli rząd któremu z reprezentantów urząd powierza, tedy wyborcom konstytucyjne przysłuża prawo, wybor jego potwierdzić lub mu odmówić zaufania nadal. Przytem sprzeciwia się postępek podobny samej istocie reprezentacyjnego rządu: albowiem ministrowie będąc sami przez się wyznawcami większości w izbach, czynią zawsze zadosyć woli tej samej większości przelewając cząstkę władzy sobie powierzonéj na urzędnika nowego, dla tego się niegodzi unieważniać ich wybór, ani dla tego mieć urzędnika w podejrzeniu, iż go rząd powołał. Z resztą jest to walka na łonie większości. Jedyny powód do niespolenia urzędu publicznego z krzesłem w izbach na tém tylko polegać może, że przez to albo powinności urzędu, albo obowiązki ciała prawodawczego ucierpią, ztąd, iż na dwóch miejscach oraz być nie może, zatém obu urzędowaniom zadosyć uczynić nie będzie w stanie. Z tej więc zasady wychodząc sekcya centralna, jednym tylko ministrom przyzwala wstępu do izb jako osobom zostającym w posłudze w izbach, a wyłącza wszystkich

innych urzędników stałych i niestałych, czyto z administracyi czyli sądownictwa lub wojskowości. — Przeciw temuż wnioskowi walczy więc ministeryum, powątpiewając o takiej legislaturze, która wyłącza mężów oswojonych z sprawami, i biegłych w wykładaniu prawodawstwa. Obawia się nacisku do izb z osób niedoświadczonych, młodych, adwokatów bez powołania, bogatych posiadaczów, i kapitalistów. — Lecz nadawać ustawie dążność tak rozciągłą, to znaczy podsuwać jéj dążność arystokratyzującą; więc by wyszło sprawdzenie dawnego zdania, że ostateczności się stykają, a może by się i pokazało, że osławione reformy dni naszych nie koniecznie są poprawą, i często na przekór temu co chcemy, w przeciwną stronę prowadzą. P. G. A.

Włochy.

Toskania. Dekretem Wielkiego księcia Toskańskiego z dnia 14. maja, zezwolono na żądanie od obywateli ziem: Massa i Carrara, Lunigiana i Garfaganana (dotychczas części rozwiązanych księztw Modeny i Parmy) połączenie z Toskanią, jednakże z tém oświadczeniem, że ponieważ Jego królewiczowska Mość nie chce stawić żadnéj przeszkody przyszłemu składowi Włoch, tedy pozostawia się ludności powszechnych obwodów na wszelki sposób prawo zadysponowania późniéj inaczéj.

Rzym. Propaganda republikańska Rzym opuściła, i przeniosła się do Neapolu, z przekonaniem, jak twierdzi korespondent do gazety powszechnej d. 12. Maja, że byle tylko obalić tron w Neapolu, w tedy i tu w Rzymie upadną Rządy teraźniejsze. Wyjazd jej dozwolił odpoczynku, i teraz panuje spokojność. Jedyna skarga w tém, że papież się odosobnił, i nie występuje publicznie. — Ministeryum ogłasza ustanowienie statutem obiecanej rady państwa, składającej się z 10 stałych a 5 nadzwyczajnych Radzców pod prezydencyą ministra sprawiedliwości, a Vice prezydencyą Radzcy z wyboru. Do uzupełnienia tej rady dodano 24 świadków (uditori) i jednego sekretarza. Rada ta brać będzie pod rozwagę prawa i wypracowywać ustawy z polecenia ministra podane; wszelkie zaś przepisy względem administracyi na własném jej zdaniu polegają. Składa się z trzech sekcyi. Ministrowie mogą bywać obecnemi, ale nie wotują. Zgromadzają się co tydzień, a sekcye według potrzeby za powołaniem prezydenta.

Neapol. Listy z d. 17. Maja, drugi dzień po krwawem zajściu wojska królewskiego i Lazaronów z gwardyą i obywatelstwem Neapolitańskim, opisują okropne spustoszenie główniejszych miejsc a szczególnie ulicy Toledo. Odtąd nastąpiła głucha cisza, i potrzeba czasu nim się pamięć tego ciosu zatrzéć zdoła. Dotąd jeszcze nie dowiedziano się o liczbie poległych; jeńców zaś w znacznej liczbie przeprowadzono na okręta. Królewska proklamacya przypisuje cały wypadek nieufności w zamiary rządu, i przychyleniu się gwardyi do stawiania barykad bez właściwe o powodu. Zapowiada przytem najsurowszą karę na winowajców, nakazuje rozwiązanie gwardyi na odowéj i ogłoszenie nowego izb zwołania; dołając powody: »zważywszy że deputowani z wyboru ostatniego na to się na d. 15. Maja zgromadzili, ażeby się, jak autentyczne a zaświadczą, ustalić z charakterem *Assemblea unica rappresentante della nazione*, pod której rozkazami narodowa gwardia bezpośrednio zostawać miała; zważywszy, że ten akt cały był nielegalnym, albowiem członkowie jeszcze niezłożyli byli przysięgi prawem przepisanej; .... zatém król Neapolu izbę deputowanych rozwiązuje.

Niemce.

Frankfurt Zaburzenie w Moguncyi ustało, ale natomiast rozprawy na radach związkowych urosły. Protokół z 26. maja, sprawo tę poniekąd w ten sposób załatwia: Hergenhahn, jako przewodniczący wysłanemu do Moguncyi wydziałowi konstytucyjnego narodowego zgromadzenia zdał sprawę o zaszłych tamże najświeższych wypadkach i zaproponował imieniem większości wydziału:

1) by związkowe zgromadzenie nakazało częściową zmianę garnizonu.

2) by do Moguncyi jak najprędzéj batalion heskiego wojska przysłano,

3) skoro się stany wielkiego księstwa Heskiego porozumieją o ustawie uzbrojenia milicyi miejskiéj, by na téj saméj podstawie uorganizowano uzbrojenie milicyi miejskiéj w Moguncyi, jednak z zachowaniem formalności, które regulaminem twierdzy są przepisane, i oznajmił, że mniejszość wydziału proponuje przejść do dziennego porządku

Gdy konstytujące narodowe zgromadzenie postanowiło zapuścić się zaraz w kwestyę moguncką jeszcze przed będącą w dziennym porządku dyskusyą nad wnioskiem deputowanego Raveaux, uzasadniał Zitz jeden z gwałtowniejszych opozycionistów swoje propozycyę, aby konstytujące narodowe zgromadzenie uchwaliło:

1) by natychmiast odwołano wszystkie z 21. maja 1848 wydane wyjątkowo rozporządzenia

gubernatora twierdzy Moguncśkiej, i aby znowu przywrócono obopólny stosunek między gubernatorem twierdzy a miejską gminą, jaki przed namienionym dniem istniał;

2) aby żołnierzom i podoficerom załogi Mogunckiéj całkiem zakazano nosić broń, gdy nie są w służbie;

3) aby dawniejsza królewsko-pruska załoga twierdzy Moguncjéj niezwłocznie wyniosła się do obozu za miasto, aż pokąd przez inne pułki zluzowaną nie będzie,

4) aby niezwłocznie uradzono i uchwalono to rozporządzenie jako nader naglącego rodzaju, bez uprzedniego odsyłania do wydziału.

Konstytujące narodowe zgromadzenie wysłuchało przedłożone do tych wniosków poprawki, i w nadziei, że publiczne władze uczynią w téj sprawie to, co do nich należy, postanowiło przejść do dziennego porządu.

Rzecz domowa.

Wójt gminy w Ciężowie Stanisławowskim obwodzie przyaresztował dnia 24. z. m. dla podburzającej mowy emigranta nazwiskiem Konstantego Podfilipskiego i zaprowadził go najprzód do dominikalnego reprezentanta, a gdy ten niechciał się wdać w tę sprawę, przystawił go do c. k. cyrkularnego urzędu, przyczem wiejski lud postąpił sobie z największem umiarkowaniem i z przyzwoitością godną uznania. W wytoczonej niezwłocznie z tego powodu indagacyi okazało się dowodnie z zeznań świadków, że Podfilipski starał się podburzającą mową zbuntować lud w Ciężowie i do nieposłuszeństwa przeciw rządowi nakłonić.

Ponieważ ten emigrant należący do Rosyi, okazał się być niegodnym doznawanego do tych czas prawa gościnności, więc został pod wojskową eskortą wywieziony za granicę po wydaniu wprzód w obec świadków następującego rewersu:

»Potwierdzam niniejszem, że różne rzeczy (*pieces*), które podczas przyaresztowania w Stanisławowskim cyrkule odemnie zabrano, odebrałem istotnie w Stryiskim cyrkułowym urzędzie, wyjąwszy pistolet, który mi przy wyjściu z kraju zwrócić przyrzeczono, i przyrzekam oraz w obecności dwóch świadków, to jest właściciela dóbr Alexandra Podlewskiego i cyrkułowego starosty Bochyńskiego pod słowem honoru, że się więcéj w c. k. austryackich państwach w ogólności a w szczególności w Galicyi i Lodomeryi włącznie z Krakowem niepokażę, i w razie niedotrzymania tego mojego przyrzeczenia poddaję się dobrowolnie, aby mnie Rossyi wydano.« W Stryju dnia 28 maja 1848 Podpisy: (świadkowie) i Konstanty Podfilipski (m. p.)

* * *

Słowo do Redakcyi Dziennika »Rada narodowa.«

W artykułach Rady narodowej tyczących się Rusinów utrzymuje Redakcyja téjże, że Rada narodowa Ruska, od Redakcyi świętojurską nazwana, wywołaną została od Rządu jako stronnictwo reakcyjne a w artykule »dwa komitety ruskie we Lwowie« umieszczonym w numerach 25 i 26 wyraźnie z tem występuje, »że komitet świętojurski daje się za narzędzie do przytłumienia wolności używać.«

Rada ruska przejęta świętością swego powołania »wskrzeszeniem narodowości ruskiej« niepotrzebującem do swego usprawiedliwienia się innego celu, jak tylko siebie samego dotąd na te i tym podobne obelgi stoicznem tylko odpowiadała milczeniem, sądziła bowiem, że czas i jej działania będą dostateczne, wymódz nareszcie na najzaciętszych przeciwnikach jej świętej sprawy uznanie jej prawości; widząc się jednak w tém oczekiwaniu dotychczas zawiedzioną, a niechcąc swem milczeniem niejako zachęcać Redakcyję do dalszych podobnych usiłowań, oświadcza: że nie od Rządu ale konstytucyą i duchem czasu wywołaną została, że pod wpływem tegoż ducha dziś objawia się to, co się w milionach serc ruskich wiekami przechowywało, rada narodowa ruska stanęła wolnością, a wolność nie walczy przeciw wolności! Odezwa Rady ruskiej z dnia 10. maja r. b. przyłączona do Gazety Lwowskiej wykłada jasno jej dążenia, które, gdy Redakcyja albo nieznana, albo znać niechce, tutaj się umieszczają.

»Przejęci uczuciem narodowości zebraliśmy się Rusini, którym jest drogie dobro i szczęście narodu naszego. i postanowiliśmy działać sposobem następującym:«

a) »pierwszém zadaniem naszém będzie za»chować wiarę naszą i obrządek i zrównać »prawa Cerkwi i Duchowieństwa naszego z »prawami innych obrządków;

b) »będziemy rozwijać i wznosić narodo»wość naszą we wszystkich jej częściach: wy»doskonaleniem języka naszego, zaprowadze»niem jego w szkołach niższych i wyższych; »wydawaniem czasopism, utrzymywaniem ko»respondencyi z uczonymi tak naszymi jako

»też do innych szczepów sławiańskich należą»cymi; rozszerzeniem dobrych użytecznych »książek w języku ruskim; wprowadzeniem i »postawieniem na równi języka naszego z in»nemi w urzędach publicznych i. t. d.

c) »będziemy czuwać nad prawami naszemi »konstytucyjnemi, rozpoznawać potrzeby naro»du naszego i poprawienia bytu naszego na »drodze konstytucyjnej szukać; prawa zaś na»sze od wszelkiej napaści i uszczerbku silnie »i stale chronić; — upominając braci Rusi»nów, aby jak dotad wierność niezłomną za»chowali naszemu Najjaśniejszemu Cesarzowi i »Królowi konstytucyjnemu Ferdynandowi I. w »tem mocnem przekonaniu, że pod możną o»pieką Austryi prawa nasze i narodowość nasza »rozwinąć się i w siły wzróść może, czyniąc ich przy »tem uważnymi, że jak z jednej strony świętym »naszym obowiązkiem będzie, prawa nasze i naro»dowość naszą od wszelkich zamachów tak domo»wych, jako zewnętrznych silnie i stale bro»nić, tak z drugiéj strony sam Bóg i prawo »ludzkości nakazuje, abyśmy przeciw tym, »którzy obok nas także o swoje dobro i naro»dowość swoją się starają, żadnéj nienawiści w »sercach naszych nie żywili; owszem jak »szczérzy sąsiedzi na jednéj ziemi, »w zgodzie i jedności żyli.» —

Jestże reakcyjném stronnictwem zgromadzenie, które takie dążenia za zasadę swego działania przybiéra, jestże wtych dążeniach cokolwiek, eoby się wolności konstytucyjnéj sprzeciwiało?

Czemuż Redakcya nieuzasadnia swoich wyroków o Radzie narodowéj ruskiéj choć jedną czynnością tejże, z któréjby się Publiczność przekonać mogła, że Rada ruska daję się istotnie jako narzędzie do przytłumienia wolności używać?"

Rada narodowa ruska uznaje zatém wymienione zdania Redakcyi za potwarz na toż zgromadzenie dla tego rzuconą, że do dzwignienia narodowości ruskiej tak długo przytłumionéj głos podniosła, a to usiłowanie Redakcyi, ażeby Rusinów przed Publicznością w złém świetle wystawić, jako nieszlachetne i przeciwne duchowi prawdy i wolności, któren za podstawę życiu konstytucyjnemu służyć powinien.

Naprózno upomina Redakcya do jedności i zgody, jeźli sama artykułami obelg i potwarzy na Rusinów miotanemi niemożliwą ją czyni; jeźli u Rusinów potępia to, czego dla Polaków tak silnie się domaga; jeźli jedno i to samo u Rusinów nazywa reakcyją, u Polaków wolnością!

Rada narodowa ruska spodziewa się, że Redacyja według zwyczaju w Krajach wolności druku mających przyjętego, uwagi te w pismie swojém umieścić zechce. —

Z Rady narodowéj ruskiéj
We Lwowie dnia 29. Maja 1848.

* * *

Temperatura i stan atmosfery w maju r. 1848 we Lwowie.

(Termometr Reaumura. Barometr miary paryzkiéj, do 0° Reaum. sprowadzony.)

Według dostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w maju roku 1848 robi nych, okazały się co do temperatury powietrza i stanu atmosfery następujące wypadki:

Najcieplejszym był dzień 18go maja,
średnia bowiem temperatura tegoż dnia była . +15°,64.
Najmniéj ciepłym był dzień 2go maja,
średnia bowiem temperatura tegoż dnia była + 3°,28.
Najwyższy stan termometru był dnia 18go . +22°,30.
Najniższy „ „ „ „ 7go . — 2°,10.
Przeto całkowita zmiana temperatury była . . 24°,40.
Średnia codzienna odmiana temperatury . . 10°,48.
Największa odmiana w 24 godzinach d 17go . 15°,00.
Średnia temperatura pojedyńczych dekad była:
1széj dekady t. j. od 1. do 10. maja . . . + 5°,72.
2giéj „ „ 11. „ 20. „ . . +12°,34.
3ciéj „ „ 21. „ 31. „ . . + 8°,05.
Całego miesiąca . . . . + 9°,04.
którato temperatura jest od temperatury normalnéj maja (z 32 lat = 9°,79) niższa o . . . . . 0°,75.
Barometru najwyższy stan był d. 2go . 27'',504
— — najniższy — — „ 28go . 27'',007.
— — średni . . . . 27'',258.
Wysokość wody z dészczu całego miesiąca miary paryzkiej . . . . 2'',379.
a to 1. dek. 0'',165. 2. dek. 0'',108 3 dek. 2'',106.
Wiatr panujący był północno-zachodni.
Dni całkiem pogodnych i pochmurnych żaden.
Dni napół-pogodnych 31, deszczu 9, grzmoty były 7 razy dnia 20. i 21. trzykrotnie.
Wicher od północ. Zachod był 28. między 3. i 4. rano.
Dnia 13go przed god. 3. po połud. krąg około słońca.

Van Roy.

Sprostowanie.

W Dodatku do Nru. 63 Gazety Lwowskiéj w § 7. względem uorganizowania gmin, opuścić na końcu wyraz »sprawy«.

Główny Redaktor M. Srzeniawa Sartyni. — Drukiem Piotra Pillera.

Außerordentliche Beilage zur Lemberger Zeitung Nr. 66.

Den loyalen Aufruf, welchen die Garnison zu Lemberg unterm 23. Mai an die Armee gerichtet, beantworten wir unserseits in nachfolgender Weise:

Die Garnison zu Tarnow, an die Garnison zu Lemberg.

Cameraden!

Ihr habt das längst ersehnte Wort gesprochen, das mit tausendfachem Echo in der Brust Eurer Brüder wiederhallt. Dafür sey Euch und dem hochherzigen ritterlichen Manne, den weder die Höhe noch die Verantwortlichkeit seiner Stellung abhält, Angesichts der ganzen Welt seine Gesinnung offen darzulegen, — vor Allem das ehrendste Lebehoch gebracht!

Cameraden! Ihr habt in Eurer Voraussetzung Euch wahrlich nicht getäuscht. Wir, — (und wie wir glauben dürfen) auch alle die trefflichen Regimenter, die vor Kurzem an uns vorüberzogen, theilen Eure Gesinnungen vollkommen. Ihr habt uns aus der Seele gesprochen. Daher der stürmische Ausbruch einstimmigen Jubels bei Verkündigung Eures Aufrufes. Es war die siegreiche Kraft der Wahrheit, der Ueberzeugung.

Ja Cameraden! auch wir freuen uns aufrichtig, der uns von dem väterlichsten Monarchen verliehenen Constitution — der Freiheit unseres Vaterlandes. Auch wir sind bereit, für ihre Verwirklichung, für ihre Befestigung, Blut und Leben einzusetzen.

Aber fest gesonnen sind wir auch, die Geschicke des Staates nicht durch ungesetzliche Eingriffe in die Rechte der Staatsgewalten unheilvoll verwirren zu lassen. Auf's Aeußerste entschlossen sind wir auch, unserem höchstverehrtesten allgeliebten Kaiser die Macht zu wahren, welche dem constitutionellen Monarchen zukömmt, — die Freiheit zu sichern, welche seine unerreichbare Herzensgüte allen Bewohnern seines großen Reiches gewährt hat. Nicht müssig zusehen wollen wir endlich, wie dieses mächtige Reich durch Umtriebe und Parteiungen nach und nach geschwächt

Na lojalną odezwę, którą załoga Lwowska wydała pod dniem 23. Maja do armii, odpowiadamy z naszéj strony w następujący sposób:

Garnizon Tarnowski, do garnizonu Lwowskiego.

Towarzysze!

Wyrzekliście pożądane od dawna słowo, które się tysiącznym odgłosem w piersi Waszych braci odbiło. Zato zasyłamy Wam i wspaniałomyślnemu rycerskiemu mężowi, którego ani wysokość ani odpowiedzialność jego stanowiska nie wstrzymuje od objawienia w obec całego świata swego sposobu myślenia, — przedewszystkiem najszanowniejsze pozdrowienie!

Towarzysze! Nie omyliliście się zaprawdę w przenikliwości swojéj. My, — (a jak sądzimy) i wszystkie te wyborne pułki, które niedawno po przed nas przeciągały, podzielają zupełnie Wasz sposób myślenia. Wyście z duszy do nas przemówili. Ztąd ten huczny wybuch jednogłośnéj radości przy ogłoszeniu Waszéj odezwy. Była to zwycięzka siła prawdy, przekonania.

Tak jest Towarzysze! i my cieszymy się szczerze nadaną nam przez ojcowskiego Monarchę konstytucyją — wolnością naszéj ojczyzny. I my jesteśmy gotowi, za urzeczywiszczenie, za wzmocnienie jéj, krew i życie poświęcić.

Ale zamyśliliśmy także niedozwolić, aby losy państwa przez bezprawne targniecie się na prawa władz rządowych zgubnie zaburzano. Do ostateczności postanowiliśmy także zachować naszemu najszanowniejszemu najmiłościwszemu Cesarzowi potęgę, jako konstytucyjnemu Monarsze przynależy, — zabezpieczyć wolność, jaką niedościgniona dobroć jego serca wszystkim mieszkańcom jego wielkiego państwa nadała. Nakoniec nie chcemy przypatrywać się z założonemi rękami, jak to potężne państwo przez zabiegi i stronnictwa osłabia

und zerrüttet — von der hohen Stufe herabgestürzt werde, die es seit so vielen Jahrhunderten glorreich behauptet hat.

Und so lange Oesterreich noch über eine Armee gebietet, so lange sich nur noch ein General findet, der kühn genug ist, das Schwert in die Wagschale zu werfen, falls die Stimme der Mäßigung, die wir bisher gezeigt und der wahren Vaterlandsliebe von den tobenden Leidenschaften übertäubt werden sollte, — so lange wird Oesterreich auch groß und mächtig bleiben, wie es war und ist. Wir — die Männer der Armee werden — wenn das Wohl das Vaterlandes es gebietet, den Gesetzen der Regierung Kraft und Achtung zu verschaffen wissen. Möge sie uns nach ihrer weisen Einsicht dazu berufen, sich vertrauungsvoll auf unsere unerschütterliche Treue und Hingebung stützen. Mögen dann auch jene halb frei- halb schwachsinnige Gemüther in jeder Kraftäußerung der Staatsgewalt Reaction erblicken. Wir sind der aufrichtigsten constitutionellen Gesinnung uns bewußt, und geben uns der Hoffnung hin, daß der größere gemäßigte Theil unserer Mitbürger sich freuen wird, wenn es im Vaterlande einen »sicheren Halt und eine feste Säule gibt.«

So denken wir alle, vom ersten bis zum letzten. Darum bieten wir Euch rasch und freudig die Bruderhand.

Verkündet es unserem hochgeehrtesten Führer, wie nur ein Geist seine ganze Armee beseelt, wie sie nur seines Winkes harrt, um sich mächtig zu erheben für Thron und Vaterland.

Tarnow am 28. Mai 1848.

się powoli i nadwątla — spada z tego wysokiego stopnia, który od tylu wieków świetnie zajmowało.

I dopóki jeszcze Austrya zarządza armią, dopóki jeszcze znajduje się jenerał, który ma dostateczną odwagę do położenia miecza na szali, jeżeliby burzliwe namiętności zagłuszyły głos umiarkowania, jakieśmy do tych czas okazali, i głos prawdziwéj miłości ojczyzny, — dotąd pozostanie Austrya wielką i potężną, jaką była i jest. My — mężowie armii będziemy umieli zjednać moc i poważanie dla ustaw rządu, gdy dobro ojczyzny tego wymaga. Oby rząd mądrym swoim rozumem wezwał nas do tego, oby z zaufaniem oparł się na niezachwianéj naszéj wierności i poświęceniu. Niechby wtedy nawet owe przez pół wolne i przez pół niedołężne umysły w każdem silnem objawieniu rządowéj władzy reakcyę widziały. My jesteśmy przeniknieni najszczerszym konstytucyjnym sposobem myślenia, i oddajemy się téj nadziei, że większa umiarkowana część naszych spółobywateli cieszyć się będzie, jeżeli się w ojczyznie »bezpieczny punkt oparcia i mocny filar znajduje.»

Tak myślimy wszyscy, od pierwszego aż do ostatniego. Dla tego spiesznie i radośnie podajemy Wam dłoń braterską.

Ogłoście to naszemu najszanowniejszemu dowódzcy że tylko jeden duch całą armiję ożywia, że ona czeka tylko jego skinienia, aby potężnie za tron i ojczyznę wystąpić.

W Tarnowie 28. Maja 1848.